

W rodzinie lepiej

data aktualizacji: 2019.06.07 autor: Justyna Napierała



Joanna Hincza i Karolina Dymek z żyrardowskiego PCPR-u. (Justyna Napierała)

Blisko czterdzieścioro dzieci rocznie trafia do pieczy zastępczej w powiecie żyrardowskim. Powody odebrania dzieci od ich biologicznych rodziców są niezmiennie najczęściej to alkoholizm, narkomania a niekiedy choroba, która uniemożliwia wychowywanie.

W powiecie funkcjonuje teraz 118 rodzin zastępczych i 6 rodzinnych domów dziecka oraz w Żyrardowie, jedno pogotowie opiekuńcze.

Najlepiej jest jak dzieckiem zajmują się bliscy, dziadkowie, ciocie, ale bywa, że jest to niemożliwe.

W pieczy zastępczej przebywa teraz 200 dzieci.

Cały czas PCPR prowadzi nabór chętnych do tworzenia takich rodzin, właśnie trwa kurs. Aby stać się rodzicem zastępczym należy spełnić szereg wymagań, wśród nich między innymi: należy przedstawić zaświadczenie o stanie zdrowia, niekaralności, należy ukończyć kurs.

Bywają rodziny zawodowe, dla rodziców zastępczych jest to rodzaj pracy.

Dziecko umieszczane jest w pieczy na polecenie sądu. W powiecie żyrdowskim najwięcej jest spokrewnionych rodzin zastępczych, bo około 80.

Czasami taki cios dla rodziny jak zabranie dziecka, jest niejako powodem dla którego zaczyna się praca nad sobą.

- Rodzice deklarują, że szybko naprawią błędy, jednak bywa, że opieka krótkoterminowa staje się długoterminową - mówi Joanna Hincza z PCPR-u w Żyrardowie.

W rodzinie zastępczej zawodowej może przebywać troje dzieci, w rodzinnych domach dziecka do ośmiu, jeśli jest rodzeństwo także i więcej.

- Dzieciom w tak trudnej dla nich sytuacji potrzeba jest bezpieczeństwa - podkreśla Karolina Dymek z żyrdowskiego PCPR-u. Dla rodziców zastępczych ważny jest także kontakt z biologicznymi rodzicami dziecka, zwykle jest on trudny.

Rodzina zastępcza pomaga dziecku przejść przez trudności, najczęściej wymaga też opieki lekarskiej, to wszystko potrzebne jest do tego, by mogło zacząć normalnie funkcjonować po trudach.

- Cieszymy się kiedy dziecko trafia do swojej naturalnej rodziny, jednak bardzo często utrzymujemy dalej kontakt - mówi Violetta Bilińska która prowadzi rodzinę zawodową na terenie gminy Mszczonów.

Sama przyznaje, że więzi z dziećmi są mocne, a każde święta kiedy wszyscy przyjeżdżają są na to dowodem.

Dzieci usamodzielniają się ale wracają także do rodziców zastępczych, nie zrywają z nimi kontaktu.

Jakie problemy mają rodzice zastępczy?

- Jak normalni rodzice bywają nadopiekuńczy - odpowiada Karolina Dymek.

Opiekę nad rodzinami zastępczymi sprawuje koordynator, który systematycznie odwiedza rodziny.

PCPR stara się integrować rodziny, z własnej inicjatywy organizuje w maju festyn, kiedy wszyscy się spotykają wymieniają doświadczeniami, dzieci mają doskonałą zabawę.

Tak było i w tym roku, „Głos Żyrardowa i Okolicy” objął patronatem medialnym to wydarzenie.

Źródło: <https://zyrdow.eglos.pl/aktualnosci/item/32299-w-rodzinie-lepiej>